

Wybory to nie telewizja

PRAWO Jedna z najważniejszych reform PiS, dotycząca reguł wyborczych, trafia właśnie do kosza. **Prawo zakładające transmisję z obwodowych komisji jest niezgodne z unijną reformą ochrony danych osobowych**

Tomasz Żółciak
Grzegorz Osiecki
dgp@infor.pl

Zdaniem generalnego inspektora ochrony danych osobowych (GIODO) kamery mogą naruszać prywatność osób oddających głosy, a zewnętrznym podmiotom dałyby możliwość profilowania wyborców.

– Zakres dostosowań, liczba i waga ryzyk w praktyce mogą uniemożliwić zgodne z prawem przeprowadzenie transmisji podczas wyborów – ostrzega GIODO w stanowisku przesłanym Krajowemu Biuru Wyborczemu (KBW).

W praktyce więc GIODO wytknął PiS, że opracowując nowy kodeks wyborczy, zignorował rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO), które zacznie być stosowane od 25 maja.

Doktor Edyta Bielak-Jomaa, sprawująca urząd GIODO, w piśmie do KBW wytacza ciężkie działa. Jej zdaniem kamery w lokalach wyborczych naruszają prywatność głosujących. Prezentowane będą ich wizerunki – nie tylko twarze, ale także zachowania czy nawet ujawnione zostaną miejsca ich zamieszkania (bo zdecydowana większość osób głosuje

tam, gdzie mieszka). Nie wiadomo też, jak kamery miałyby być rozmieszczone w trakcie głosowania. Ponadto publikacja nagrań w internecie umożliwia „potencjalnemu nieograniczonemu kręgowi osób dalsze ich wykorzystywanie w innych celach, np. profilowania wyborców”. Na koniec GIODO przestrzega: osobom, których dane są przetwarzane niezgodnie z RODO, od 25 maja br. przysługiwać będzie odszkodowanie.

– Prawo unijne ma wyższość nad prawem krajowym – słyszymy od jednego z urzędników zaangażowanych w organizację wyborów.

Stanowisko GIODO paraliżuje przygotowania KBW do gigantycznego przedsięwzięcia, jakim miał być zakup kilkudziesięciu tysięcy kamer do transmisji obrazu z lokali wyborczych. Nieoficjalnie wiadomo, iż plan był taki, by podjąć negocjacje z firmami dostarczającymi sprzęt nagrywający w trybie niekonkurencyjnym (bez ogłoszenia). Zaproszenia dla nich miały być rozesłane w ubiegłym tygodniu.

Co na to PiS? – Jest oczywiste, że kamery na te wybory, a być może i kolejne, po prostu nie będzie – mówi nam polityk partii rządzącej. ©© A6